

Jakub Walczak  <https://orcid.org/0000-0002-4714-1762>
Uniwersytet Wrocławski
e-mail: jakub.walczak@uwr.edu.pl

Etykieta językowa w nauczaniu języka polskiego jako obcego. Nowe wyzwania

Linguistic etiquette in teaching Polish as a foreign language. New challenges

Streszczenie

Artykuł poświęcony jest wyzwaniom związanym z nauczaniem etykiety językowej na zajęciach z języka polskiego jako obcego. Autor prezentuje nowe tendencje w polskiej etykiecie językowej, takie jak: skracanie dystansu w komunikacji, wymienne stosowanie form grzecznościowych i potocznych oraz upowszechnianie się form inkluzywnych, zwracając jednocześnie uwagę na różnice między normą wzorcową a potocznym użyciem języka przez rodzimych użytkowników. Podkreślono także znaczenie kompetencji pragmatycznej i kulturowej oraz konieczność dostosowania nauczania języka polskiego jako obcego do dynamicznych zmian w polszczyźnie.

Słowa kluczowe: etykieta językowa, glottodydaktyka polonistyczna, język polski jako obcy, język inkluzywny

Abstract

The article addresses the challenges associated with teaching linguistic etiquette in the context of learning Polish as a foreign language. It highlights the discrepancies between the standard norm and the actual language usage by native speakers. The author discusses recent changes in Polish linguistic etiquette, such as the reduction of communicative distance, the interchangeable use of polite and colloquial forms, and the growing prevalence of inclusive language forms. The article also emphasizes the importance of pragmatic and cultural competence in effective language instruction and underscores the need to adapt the teaching of Polish as a foreign language to the dynamic evolution of contemporary Polish.

Keywords: linguistic etiquette, Polish language, teaching Polish as a foreign language, non-discriminatory language

Przyswojenie obszernego zasobu formuł konwersacyjnych, zwrotów i wyrażeń, tworzących etykietę językową¹, jest jednym z istotnych wyzwań dla osób uczących się każdego języka obcego. Rodzimy użytkownik poznaje owe formy od najmłodszych lat, uzyskując w naturalnych warunkach – ze swego otoczenia, pewną matrycę środków językowych, które służyć mu będą w typowych sytuacjach komunikacyjnych, takich jak: powitanie, pożegnanie, aprobata, odmowa, wyrażenie zdziwienia, podziwu, współczucia, wdzięczności itd. Jak podkreśla się w wielu opracowaniach, można utożsamiać tę kompetencję z umiejętnością posługiwania się konwencją, której nieprzestrzeganie skutkuje bądź to dysonansem wśród użytkowników języka (nie tylko na linii cudzoziemiec–*native speaker*), bądź nieporozumieniem; może być też źródłem zdziwienia, oburzenia czy śmieszności. Warto w tym kontekście zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt, jakim jest społeczno-kulturowa specyfika wszystkich w zasadzie wspólnot językowych, a co za nią idzie – także specyfika etykiety (zob. Формановская/Formanovskaâ, 2002: 53–57; Anusiewicz, 1994: 151–154; Marcjanik, 1993: 271–272). Przykładem tego jest fakt, że wyrazem szacunku względem rozmówcy może być w kulturze chińskiej podkreślanie wieku, co w europejskim kręgu kulturowym może zostać uznane za *faux pas*. Towarzyszy wspomnianej konwencji również poprawność językowa, przy czym należy ją pojmować nie tylko na poziomie gramatyczno-leksykalnym, ale także – jak zauważają autorzy *Językowego savoir-vivre* ‘u – jako „dostosowanie naszej wypowiedzi do celów, sytuacji, towarzystwa, w którym języka używamy” (Zgółkowa, Zgółka, 2023: 15).

Katalog zagadnień, z jakimi wiąże się pojęcie etykiety językowej, łączy się zatem z wieloma obszarami wiedzy, włączając studia z pogranicza socjolingwistyki, lingwistyki kulturowej, glottodydaktyki, a także stylistyki i komunikacji międzykulturowej. Na gruncie glottodydaktyki polonistycznej badania nad etykietą językową koncentrowały się między innymi wokół następujących zagadnień: tworzenie i posługiwanie się formułami etykiety językowej, błędy popełniane przez obcokrajowców w zakresie grzeczności językowej, a także porównanie polskiego systemu z innymi językami. Tematyka ta szczególnie wyraźnie zaznacza się w pracach ostatniego ćwierćwiecza, stanowiąc odzwierciedlenie intensywnego rozwoju teorii i praktyki glottodydaktycznej. Z szeregu publikacji trzeba wyróżnić opracowania takich autorek jak: Sybille Schmidt (2004), Anna Czechowska (2005), Anna Żurek (2008), Ałła Krawczuk (2008; 2012), Maria Magdalena Nowakowska (2011), Anna Rabczuk (2012; 2017), Emilia Sztabnicka-Gradowska (2019).

Niniejsza praca ma na celu wskazanie nowych wyzwań w nauczaniu wyżej wymienionych kompetencji, które wynikają z obserwowanych w ostatnim trzydziestoleciu wyraźnych zmian polskiej etykiety językowej. Owe wyzwania dotyczą zarówno lektorów, jak

¹ Aby doprecyzować podstawową definicję, odwołam się do propozycji Małgorzaty Marcjanik, która mianem etykiety językowej określa „zbiór przyjętych w danej społeczności wzorów językowych zachowań grzecznościowych, zwyczajowo przyporządkowanych określonym sytuacjom pozajęzykowym” (Marcjanik, 2015: 115). Pisząc o obyczajach grzecznościowych, polska badaczka stosuje metaforę społecznie akceptowanej gry, w którą grają użytkownicy języka. Ma ona określone reguły, a wśród nich na pierwszym miejscu stoi realizująca się w dialogu „reguła symetryczności zachowań grzecznościowych” (Marcjanik, 2020: 6), która wynika z założenia, że każdy akt mowy w ramach etykiety językowej wymaga adekwatnej repliki. Ów dialog możemy rozumieć dosłownie jako rozmowę dwóch osób bądź też jako wymianę korespondencji, SMS-ów, pozdrowień itd.

i uczących się języka polskiego jako obcego (dalej: jpjo). Przed lektorami stoi bowiem zadanie przekazania szerokiego wachlarza środków językowych, by osoby poznające język polski potrafiły nie tylko w adekwatny sposób zareagować w danej sytuacji komunikacyjnej, ale rozumiały także kontekst kulturowy nierozzerwalnie związany z posługiwaniem się językiem obcym i funkcjonowaniem wśród rodzimych użytkowników języka. Istotnym aspektem jest także kultura języka, jaką reprezentują ci ostatni. Źródłem nieporozumień może być bowiem nie tylko nieadekwatność form używanych przez uczących się. Te używane przez Polaków również znacząco odbiegają od tego, czego uczy się na lektoracie. Jak bowiem ma rozumieć sytuację komunikacyjną osoba ucząca się jpjo, która słyszy zdanie: *Przestaw pan ten samochód!*; *Pani podejdzie do kasy!*; *Jak pan tu wszedłeś?*. To zaprzeczenie wszystkiego, czego od pierwszych lekcji uczy się podczas kursu. Z moich obserwacji wśród obcokrajowców uczących się języka polskiego wynika, że źródło problemów w doborze środków językowych w „grze”, jaką jest etykieta czy grzeczność językowa, stanowi duża jej zależność nie tylko od takich czynników, jak: wiek rozmówcy, stopień zażyłości, przestrzeń komunikacji, ale także odmiany stylistyczne polszczyzny, emocje towarzyszące rozmowie oraz intencje mówiącego. Powszechne przywitanie „dzień dobry” może zabrzmieć przecież – zależnie od intonacji – nawet jak pretensja lub sugestia względem witanej osoby, że nieuprzejmie jest się spóźniać. Znajomość lub nieznanostwo zasad gry jest kluczowa, ponieważ jej uczestnik, zależnie od sytuacji, może być raz gościem na weselu, raz studentem uniwersytetu, innym zaś razem pasażerem pociągu lub świadkiem w sądzie. To, co łączy wszystkie role, to potrzeba znajomości reguł.

Przyjęty w glottodydaktyce polonistycznej podział na sytuacje formalne i nieformalne jest głęboko niewystarczający. Wystarczy podać przykład wielu polskich punktów usługowych, kawiarni itd., w których osoby zajmujące się obsługą klientów chętnie i dość często przełamują przyjętą konwencję zwracania się do nieznanostwego wyłącznie poprzez formę *pani/pan*. Przywołam także przykład z moich zajęć ze studentkami i studentami z Chin, którzy w prostym zadaniu: *Proszę zapytać przechodzących przez kampus uniwersytecki studentów, jak dojść do Auditorium Maximum*, formułowali pytania z użyciem form *pani/pan*. Rzecz jasna, nie jest kardynalną niezręcznością zwracanie się do innych studentów tej samej uczelni tym adresatywem, natomiast nie byłby to z pewnością pierwszy wybór *native speaker*a. Odpowiedzi na lektoracie były pokłosiem tego, że podręczniki do jpjo mówią jednoznacznie: w sytuacji oficjalnej, kiedy nie znamy osoby, z którą wchodzimy w interakcję, zwracamy się do niej, korzystając z formy *pani/pan*. I tak też zadanie zostało wykonane.

W języku polskim mamy do czynienia „ze światem *ty*, który na pierwszy plan wysuwa bliskość psychologiczną i ze światem *pan(i)*, który na pierwszy plan wysuwa dystans społeczny” (Biel, 2007: 520). Pierwszym zatem wyzwaniem, na które należałoby zwrócić uwagę, jest to związane z postępującym w języku polskim skracaniem dystansu² wśród uczestników dialogu. Przejawem tego są między innymi:

² Na temat źródeł i następstw tego zjawiska we współczesnej polszczyźnie zob.: Dąbrowska (2001), Ożóg (2005), Biel (2007), Marcjanik (2008), Kawamoto (2022).

1. Formy typu: **sami państwo rozumiecie*, **Co panowie o tym myślicie?*, **zwróćcie panie uwagę*, chętnie stosowane zwłaszcza w dyskursie społeczno-politycznym, w mediach i w życiu publicznym. Zamiast poprawnego łączenia adresatywów *panie/panowie/państwo* z 3. osobą liczby mnogiej czasownika bardzo często mamy do czynienia z formą, którą nazwałbym na potrzeby niniejszych rozważań hybrydową. W celu skrócenia dystansu pomiędzy odbiorcami a mówiącym ten ostatni stosuje konstrukcję pośrednią między grzecznościowym *państwo rozumieją* a zwrotem na *wy*, co powoduje zachwianie utrwalonej konwencji. W znamiennej pracy pt. *O gramatyce grzeczności* Romuald Huszcza podkreślał, że „poufałe zaimki *ty*, *wy* mają swoje odpowiedniki honoryfikatywne, komunikujące dystans, brak zażyłości. Zaimkami tymi są *pan*, *pani* i *państwo*” (Huszcza, 1980: 179). Trzeba dodać, że definiują one sporą odległość pomiędzy rozmówcami, stanowiąc swego rodzaju językową nobilitację (Klemensiewicz, 1946: 39). Z perspektywy czterdziestu pięciu lat od publikacji pana profesora trzeba przyznać, że we współczesnej polszczyźnie wspomniane „komunikowanie dystansu” zostało przez formułę typu **państwo rozumiecie* zatarte i przełamane, a na pojawieniu się tutaj choćby cienia zażyłości mówiącemu wręcz zależy. Strategia używania tej formuły zakłada więc zmniejszanie dystansu względem swych słuchaczy, przy jednoczesnym zachowaniu pozorów grzeczności i unikaniu bezpośredniego zwracania się na *wy*. Opisane zjawisko stanowi prawdziwe wyzwanie dla uczących się jpjo, szczególnie że zaobserwować tu można odejście od normy wzorcowej, a także swoiste połączenie grzeczności ze spoufalaniem czy brataniem się, przez co formy te mogą być trudne do zrozumienia. Warto jednak zasygnalizować uczącym się, że usłyszą je w przestrzeni publicznej.

2. Formy wołacza typu *Pani Anno/Panie Pawle*, kierowane jako adresatywy do osób, których nie zna się osobiście lub które zna się jedynie ze sporadycznych kontaktów. Z tym zjawiskiem mamy do czynienia na przykład jako klienci sieci komórkowych, banków, sklepów internetowych, fundacji, infolinii, a także jako pacjenci gabinetów lekarskich. Wydaje się, że stosowana w tym przypadku formuła skracania dystansu ma sprawić, że stajemy się danej organizacji bliżsi, a ona sama staje się nam bardziej przyjazna. Jest to przełamanie standardu, zgodnie z którym takie formy były zarezerwowane wyłącznie dla sytuacji, kiedy rozmówcy znali się dobrze, dzieliła ich natomiast różnica wieku lub zależność służbowa (na przykład przełożony–pracownik, zleceniodawca–zleceniobiorca), bądź też miejsce w hierarchii (na przykład zatrzymany–policjant, uczeń–nauczyciel). Obecnie ta zasada została rozszerzona, co wiąże się z jednoznacznym odchyleniem od normy. Wyczulenie uczących się jpjo na to zjawisko wiąże się z wyjaśnieniem szerokiego kontekstu i podaniem szeregu przykładów, by formy te nie zostały uznane przez nich za neutralne stylistycznie i sytuacyjnie. W moim przekonaniu takimi nie są – ich użycie może wprowadzać element familiarności lub wręcz spoufalania się.

3. Eliptyczne formy typu: *dyrektorze/profesorze* (zamiast *panie dyrektorze/panie profesorze*); *prezydent Duda/pan Duda/Duda* (zamiast *pan prezydent Andrzej Duda*), *premier Tusk/pan Tusk/Tusk* (zamiast *pan premier Donald Tusk*). Obserwowane naruszenie normy, polegające na pominięciu nierozdzielnych komponentów adresatywu, bądź skracanie tradycyjnej pełnej formy tytułarnej związanej z piastowanym urzędem należy powiązać z uproszczeniem etykiety i tendencją do skrótowości. Wielokrotnie

sam spotykałem się z sytuacją, w której student(ka) zwracał(a) się do mnie frazą typu: *Doktorze, czy doktor będzie miał jeszcze konsultacje w tym tygodniu?* Jak podkreślała w swojej pracy z 2008 roku M. Marcjanik, „w relacjach *one-to-one* zaczynają przeważać formy krótsze, które w przeszłości [...] traktowano jako świadczące o małej kompetencji komunikacyjnej mówiącego, jako prostackie [...]” (Marcjanik, 2008: 91). Opisywana tendencja mocno się od tego czasu utrwaliła. Z kolei wspomniane pomijanie rzeczownika odnoszącego się do sprawowanej funkcji (premier, minister, prezydent itd.) podczas mówienia o osobach trzecich jest celowym zabiegiem służącym ich dezawuowaniu. Trzeba przyznać, że w dyskursie społeczno-politycznym częściej w ten sposób dyskredytuje się mężczyzn, a bardziej „oszczędza” kobiety piastujące wysokie urzędy. Anna Granat zwraca dodatkowo uwagę na język dziennikarzy, stwierdzając, że nazywanie polityków jedynie po nazwisku „świadczy nie tylko o lekceważeniu ich, ale także o swego rodzaju «uprzedmiotowieniu» (stworzeniu wrażenia, że są «użytkową własnością społeczną»), odarcia z godności, a w rezultacie «językowym pozbawieniu autorytetu»” (Granat, 2015: 31). Dodatkowo – jak zauważa Danuta Pytel-Pandey – „formy adresatywne odnoszące się do przeciwników politycznych, członków partii opozycyjnych nierzadko łączone są ze słownictwem niegrzecznym, lekceważącym, a nawet wulgarnym, co może świadczyć o niskiej kulturze komunikacji i celowym deprecjonowaniu współrozmówcy” (Pytel-Pandey, 2023: 95).

Kolejne wyzwanie, na które należałoby zwrócić uwagę, wynika wprost z obserwowanej w polszczyźnie fundamentalnej zmiany etykiety językowej ostatnich lat. Można ją łączyć z koncepcją tak zwanego języka niewykluczającego, w literaturze przedmiotu określanego także wymiennie mianem włączającego lub inkluzywnego, czyli takiego, który pomaga nie dyskryminować żadnej grupy osób. Publikacje traktujące na ten temat mają w wielu przypadkach charakter poradnikowy³, ale obserwuje się także pogłębioną refleksję naukową w opracowaniach polskich badaczek i badaczy (m.in. Bojarska, 2011; Nasalski, 2020; Szypra-Kozłowska, 2021; Łaziński, 2023; Niepytalska-Osiecka, 2024), także takich, które analizują obecność języka niewykluczającego w materiałach do nauczania jppo (Tambor, 2013; Szott, 2024).

Chciałbym skupić się na wybranych zagadnieniach związanych z językiem niewykluczającym, ponieważ nie wszystkie aspekty i strategie dotyczą *stricte* etykiety językowej. W polskim językoznawstwie toczy się ożywiona dyskusja na temat chętnie stosowanych w ostatnich latach równoważnych form męskich i żeńskich. Na próbę przełamania asymetrii rodzajowo-płciowej w polszczyźnie zwracali uwagę w swoich przełomowych pracach Marek Łaziński (2006), Małgorzata Karwatowska i Jolanta Szypra-Kozłowska (2010), a także Marta Nowosad-Bakalarczyk (2009). Wcześniejsze diagnozy i rekomendacje znaleźć można także w pracach Bärbel Miemietz (1993), Kwiryny Handke (1994), Doroty Mazan (1994). Również w polskim dyskursie społeczno-politycznym podnoszony jest

³ Wiele instytucji, organizacji pozarządowych, uczelni itd. opracowało swoje przewodniki po języku inkluzywnym. Zwraca się w nich uwagę na użycie form, które nie noszą znamion dyskryminacji ze względu na płeć, pochodzenie etniczne, orientację seksualną, wyznanie, wiek, wygląd i sprawność fizyczną lub umysłową. Zob. Bańko, Linde-Usiekniewicz, Łaziński, 2020; Steciąg i in., 2024; Biłas-Pleszak i in., 2023; Kola i in., 2016.

argument, że używanie rodzaju męskiego w funkcji generycznej⁴ (na przykład w adresatywach: *Drodzy Studenci!*, *Rodacy!*, *Szanowni Mieszkańcy!*) może tworzyć wrażenie, iż komunikat pomija kobiety. O ile w aktach prawnych, regulaminach, instrukcjach, interfejsach użytkowników itp. formy męskoosobowe odnoszą się do ogółu społeczeństwa, to już na przykład w ofertach pracy, ofertach edukacyjnych, ulotkach leków czy wyrobów medycznych stosowanych wyłącznie przez kobiety, czy też w apelach i kampaniach społecznych, a także w podręcznikach zasadność zastosowania form żeńskich nie wzbudza wątpliwości. Nie wzbudza też wątpliwości konieczność użycia na przykład adresatywu *Szanowne Studentki i Szanowni Studenci*, kiedy na danym kierunku czy w grupie mamy najmniejszą chociaż reprezentację kobiet, nie wspominając o sytuacji, kiedy jakaś grupa odbiorców, do której się zwracamy, liczy sobie więcej pań niż panów. Przełamując androcentryczny model językowy, strategia *splittingu*, czyli używania symetrycznych szeregów typu: *pacjentki i pacjenci*, *Polki i Polacy*, *sluchaczki i sluchacze* itp., niweluje „niewidoczność kobiet” i pozwala upodmiotowić ich udział w życiu publicznym. M. Łaziński, który w pracy pt. *O panach i paniach. Polskie rzeczowniki tytułowe i ich asymetria rodzajowo-płciowa* również zwracał na to uwagę, podnosił argumenty, że nadużywanie *splittingu* przeczy w wielu sytuacjach ekonomii języka, gdyż „podwojenie wszystkich rzeczowników osobowych byłoby jednak rażącą redundancją” (Łaziński, 2006: 209). Ponieważ ten aspekt dotyczy etykiety językowej, osoby uczące się jpjo stają przed kilkoma wyzwaniami – po pierwsze, muszą poznać społeczny kontekst tendencji lub zmian zachodzących w polszczyźnie; po drugie, muszą mieć w pełni opanowany zasób form leksykalno-gramatycznych, by ich używać, i wreszcie po trzecie, muszą liczyć się z tym, że nie wszyscy rodzimi użytkownicy z aprobatą będą odnosić się do wspomnianych form. Czy powinniśmy jednak – jako lektorzy – rezygnować z uczenia ich?

Nie da się przejść obojętnie także obok kolejnego aspektu, jakim jest upominanie się o widoczność w języku osób nieidentyfikujących się z binarnym podziałem płciowym. Odrzuciwszy wszystkie ideologiczne dyskusje na ten temat – co niniejszym czynię, pozostajemy z faktem językowym, jakim są nowe formy typu *Drogie osoby studenckie!*, które już funkcjonują w polszczyźnie pomimo sceptycyzmu i krytyki z różnych stron. Obok ludzi deklarujących swoją tożsamość jako mężczyzna lub kobieta żyją bowiem osoby, które utrzymują, że nie mają określonej tożsamości płciowej. Wiele języków zareagowało już na ich potrzeby mówienia o sobie w sposób adekwatny i precyzyjny; wykształciły się także strategie, pozwalające uniknąć niezręczności, która może pojawić się w sytuacji, gdy dana osoba nie chce wskazywać na swoją płeć. Jak píše Adam Wolański (2023):

Należy je zaliczać do kategorii neologizmów gramatycznych, leksykalnych i semantycznych. Niewątpliwie są uzasadnione funkcjonalnie, więc choćby z tego powodu nie mogą być uznane za błędy językowe. Nie oznacza to wszakże, że od razu zostaną zaaprobowane przez użytkowników polszczyzny, znajdują się w powszechnym użyciu, a leksykografowie i gramatycy skodyfikują je w słownikach i szkolnych podręcznikach do gramatyki.

⁴ Termin odnosi się do podwójnego znaczenia rzeczowników męskoosobowych, które są określeniami zarówno samych mężczyzn, jak i mężczyzn i kobiet (Szpyra-Kozłowska, 2021: 420), na przykład Europejczycy, naukowcy, emeryci.

W swojej pracy Aleksandra Walkiewicz definiuje pojęcie języka niebinarnego lub neutralnego płciowo, uznając go za „zestaw środków językowych służących wdrażaniu postulatów inkluzywności w odniesieniu do osób nieidentyfikujących się z binarnym podziałem płci” (Walkiewicz, 2022: 87). W artykule opisuje się szereg innowacji leksykalno-gramatycznych, będących próbą wprowadzenia do języka eksplicytnych wykładników niebinarności. Zaliczyć można do nich między innymi neutratywy, neozaimki i osobatywy. Tym ostatnim chciałbym przyjrzeć się bliżej, ponieważ funkcjonują jako formy adresatywne, a więc dotyczą bezpośrednio etykiety językowej. Pozwalają one mówiącym nie komunikować o rodzaju męskim lub żeńskim poprzez dodanie do wyrazu *osoba*: 1) przymiotnika z sufiksem *-ski/-cki* utworzonego od nazwy podstawowej (na przykład *osoba pacjencka* ‘pacjent’, *osoba kelnerska* ‘kelner’) lub 2) imiesłowu przymiotnikowego czynnego (na przykład *osoba kierująca pojazdem* ‘kierowca’, *osoba audytująca* ‘audytor’, *osoba otrzymująca stypendium* ‘stypendysta’) (zob. Biłas-Pleszak i in., 2023: 5). Jak zauważa Walkiewicz, „rzeczownika *osoba* używa się także coraz częściej w konstrukcjach bez dookreślenia, na przykład *Drogie Osoby!*, *przyszły osoby* i *protestowały* itd., co wciąż może budzić wątpliwości poprawnościowe” (Walkiewicz, 2022: 94) oraz stylistyczne. Czy adresatyw *osobo* może służyć za funkcjonalny odpowiednik formuły *proszę pani/pana*? Te strategie znajdują już zastosowanie w praktyce językowej, zwłaszcza w instytucjach i środowiskach wrażliwych na postulaty opisywanej grupy. Język niebinarny – jako najnowsze zjawisko w polszczyźnie – może wzbudzić zainteresowanie wśród osób uczących się języka polskiego. Podczas zajęć zostałem zapytany przez jedną ze studentek o formę, jaką zauważyła w menu restauracji: „Poprosz osobę kelnerską o informację na temat dań spoza karty”. Mając na uwadze wyżej opisane fakty językowe, lektor powinien zmierzyć się z próbą wytłumaczenia tych zjawisk językowych i mieć świadomość, że pojawiają się one nieprzypadkowo w przestrzeni publicznej. Pozostaje kwestią dyskusyjną, czy na tym etapie rozwoju języka niebinarnego należałoby zawierać kwestie z nim związane w podręcznikach do nauki jpjo, znajdują się one bowiem poza normą wzorcową, choć – jak trafnie zauważa M. Łaziński – nie poza uzusem (Łaziński, 2023: 349).

Poza uzusem nie są też feminatywy, które uczącym się jpjo nie nastręczają większych problemów. We wszystkich w zasadzie podręcznikach na poziomie A1 pojawiają się nazwy zawodów i ich derywaty z sufiksem żeńskim *-ka*, *-ini/-yni* oraz *-a*. Problemy zaczynają się w momencie zastosowania ich w formie wołacza, na przykład w formule powitalnej maila lub bezpośrednim zwrocie, kiedy chcemy uwzględnić zajmowane przez kobietę stanowisko. O ile mówienie o *reporterce* z radia, *dyrektorce* szkoły naszych dzieci, *advokatce* z polecanej kancelarii czy dobrej *lekarce* w przychodni nie brzmi dla użytkowników polszczyzny zaskakująco (w przestrzeni publicznej obserwujemy renesans i stopniowy powrót tych form), o tyle zwrot adresatywny *pani redaktorko*, *pani profesorko* czy *pani notariuszko* budzi opór niektórych osób, w tym samych zainteresowanych. M. Marcjanik uznaje, że takie formy są jeszcze nieakceptowalne, odczuwane jako mało prestiżowe lub nieeleganckie (zob. Marcjanik, 2022: 304–308). Jednak praktyka komunikacyjna pokazuje, że i te formy funkcjonują, choć mają bardzo ograniczony zasięg (na przykład zwroty typu *pani posłanko* i *pani rzeczniczko* słyszymy u dziennikarzy niektórych mediów). Odpowiedź na pytanie o konieczność uwrażliwienia uczących się jpjo na te kwestie jest

jednoznaczna, zwłaszcza na wyższych poziomach zaawansowania. Opanowawszy pewien zasób podstawowych form grzecznościowych, na poziomach B2–C2 uczący się mogą zaznajamiać się z innowacjami w polskiej etykiecie językowej, ponieważ prędzej czy później zetkną się z formami, których na próżno szukać w podręcznikach. Kształtuje się w ten sposób także kompetencję interkulturową, a tym samym ułatwia funkcjonowanie w polskim społeczeństwie.

Chcąc podsumować tę część rozważań dotyczącą języka niewykluczającego, trzeba podkreślić, że „dyskusja o zmianach w języku powinna w większym stopniu niż dotychczas opierać się na danych językowych, a nie na przekonaniach. [...] Zmiany inkluzywne w języku nie muszą i nie powinny mieć barw politycznych, światopoglądowych ani ideologicznych” (Łaziński, 2023: 346, 365).

Obserwowane w ostatnich latach tendencje odnoszące się do polskiej etykiety językowej nie pozostają bez wpływu na nauczanie jppo. Uczący się muszą poruszać się w rzeczywistości językowej, w której granice poprawności i stosowności wielu form nieustannie się przesuwają. Modyfikacje i innowacje dotyczące etykiety zmieniają utrwalone konwencje grzecznościowe, co wymaga od lektorów i uczących się nie tylko znajomości nowych zasad, ale i kompetencji pragmatycznej oraz kulturowej. Etykieta językowa jest bowiem systemem dynamicznym, wrażliwym na zmiany społeczne. Wydaje się, że nie należy pomijać w nauczaniu takich zjawisk, jak opisane powyżej skracanie dystansu w komunikacji, zwracać także uwagę na język niewykluczający, w tym używanie feminatywów czy strategii dotyczących neutralności płciowej, nawet jeśli nie są one jeszcze w pełni skodyfikowane. Kluczowe jest, aby uczący się nie tylko znali formy grzecznościowe, lecz także rozumieli ich funkcje, możliwe konotacje i społeczne konsekwencje ich użycia.

Bibliografia

Anusiewicz J. (1994), *Lingwistyka kulturowa. Zarys problematyki*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.

Bańko M., Linde-Usiekniewicz J., Łaziński M. (2020), *Rekomendacje dotyczące języka nie-dyskryminującego na Uniwersytecie Warszawskim*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.

Biel Ł. (2007), *Językowy obraz relacji interpersonalnych: różnice w wyrażaniu dystansu psychologicznego i społecznego w języku angielskim i polskim*, [w:] A. Szczepny, K. Hejwowski (red.), *Językowy obraz świata w oryginale i przekładzie*, Siedlce: Instytut Lingwistyki Stosowanej UW, s. 513–521.

Bilas-Pleszak E., Maciołek M., Sujkowska-Sobisz K., Śmiech J., Tambor J., Wąsińska K. (2023), *Inkluzywny narzędziownik stanowisk, funkcji i zawodów w Uniwersytecie Śląskim w Katowicach (słownik fleksyjno-słotwórczy)*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

Bojarska K. (2011), *Wpływ androcentrycznych i inkluzywnych płciowo konstrukcji językowych na skojarzenia z płcią*, „Studia Psychologiczne”, vol. 49, nr 2, s. 53–68.

Bralczyk J., Mosiołek-Kłosińska K. (red.) (2001), *Zmiany w publicznych zwyczajach językowych*, Warszawa: Rada Języka Polskiego.

- Czechowska A. (2005), *O poprawności gramatycznej aktów grzecznościowych u cudzoziemców*, [w:] P. Garncarek (red.), *Nauczanie języka polskiego jako obcego i polskiej kultury w nowej rzeczywistości europejskiej*, Warszawa: Uniwersytet Warszawski, s. 104–114.
- Dąbrowska A. (2001), *O sposobach zmniejszania dystansu między rozmówcami*, [w:] G. Habrajska (red.), *Język w komunikacji. T. 1*, Łódź: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi, s. 187–194.
- Granat A. (2015), *Intencja skracania dystansu i jej skuteczność w mediach – mówienie o kimś „po nazwisku”*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, sectio FF – Philologiae”, vol. XXXIII, s. 19–33.
- Handke K. (1994), *Język a determinanty płci*, [w:] J. Anusiewicz, K. Handke (red.), *Język a kultura, t. 9: Płeć w języku i kulturze*, Wrocław: Wydawnictwo Wiedza o Kulturze, s. 9–29.
- Huszcza R. (1980), *O gramatyce grzeczności*, „Pamiętnik Literacki”, nr 71/1, s. 175–186.
- Karwatowska M., Szpyra-Kozłowska J. (2005), *Lingwistyka płci. Ona i on w języku polskim*, Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Kawamoto Y. (2022), *Przejście na ty jako demokratyzacja w języku polskim. Analiza danych ankietowych*, „LingVaria”, nr 2(34), s. 111–128.
- Klemensiewicz Z. (1946), *Pan i obywatel*, „Język Polski”, vol. XXVI, s. 33–42.
- Kola A. i in. (2016), *Język równościowy*, Warszawa: „Razem mamy siłę: STOP DYSKRYMINACJI!”, Amnesty International Polska.
- Krawczuk A. (2008), *Nauczanie Ukraińców polskiej etykiety językowej (zwracanie się do adresata)*, [w:] W. Miodunka, A. Seretny (red.), *W poszukiwaniu nowych rozwiązań. Dydaktyka języka polskiego jako obcego u progu XXI wieku*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 301–312.
- Krawczuk A. (2012), *Wybrane akty etykiety językowej w polszczyźnie ukraińskich studentów*, „Język a Kultura”, t. 23, s. 165–180.
- Łaziński M. (2006), *O panach i paniach. Polskie rzeczowniki tytułowe i ich asymetria rodzajowo-płciowa*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Łaziński M. (2023), *Feminytywy oraz inne spory o słowa. Próba diagnozy i propozycje pozytywne*, „Socjolingwistyka”, nr XXXVII, s. 345–368.
- Marcjanik M. (1993), *Etykieta językowa*, [w:] J. Bartmiński (red.), *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku. T. 2: Współczesny język polski*, Wrocław: Wydawnictwo Wiedza o Kulturze, s. 271–281.
- Marcjanik M. (2008), *Wielkie zmiany przyjdą jutro. O przemianach w językowych obyczajach grzecznościowych*, „Język a Kultura”, nr 20, s. 89–98.
- Marcjanik M. (2015), *Współczesna etykieta językowa – zmierzch wartości?*, „Studia Medioznawcze”, nr 4(63), s. 115–119.
- Marcjanik M. (2020), *Słownik językowego savoir-vivre'u*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Marcjanik M. (2022), *ABC grzeczności językowej*, [w:] M. Bańko (red.), *Polszczyzna na co dzień*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 245–313.
- Markowski A. (2018), *Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Mazan D. (1994), *Nierównouprawnienie w etykiecie. Na materiale korespondencji prywatnej*, [w:] J. Anusiewicz, K. Handke (red.), *Język a kultura*, t. 9: *Płeć w języku i kulturze*, Wrocław: Wydawnictwo Wiedza o Kulturze.

Miemietz B. (1993), *Motivation zur Motion. Zur Bezeichnung von Frauen durch Feminina und Maskulina im Polnischen*, Frankfurt: Peter Lang.

Nasalski I. (2020), *Funkcje i dysfunkcje języka inkluzywnego, ze szczególnym uwzględnieniem asymetrii rodzajowej w języku polskim*, „Socjolingwistyka”, t. 34, s. 275–294.

Niepytalska-Osiecka A. (2021), *Mieszkańcy i mieszkanki – symetryczne informowanie o płci jako przejaw języka niedyskryminującego*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Linguistica”, nr 55, s. 57–72.

Nowakowska M.M. (2011), *Podstawy etykiety językowej w wybranych podręcznikach do nauki języka polskiego jako obcego*, „Acta Universitatis Lodzensis. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców”, nr 18, s. 201–209.

Nowosad-Bakalarczyk M. (2009), *Płeć a rodzaj gramatyczny we współczesnej polszczyźnie*, Lublin: Wydawnictwo UMCS.

Ożóg K. (2005), *Współczesny model polskiej grzeczności językowej*, „Język a Kultura”, nr 17, s. 9–15.

Pytel-Pandey D. (2023), *Formy adresatywne w języku współczesnej polityki*, [w:] U. Patocka-Sigłowy, M. Noińska (red.), *Język – polityka – ideologia*, t. 2, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, s. 84–98.

Rabczuk A. (2012), „*Elo ziom!*”, a może „*Dzień dobry Panu!*”? – grzeczność w procesie glottodydaktycznym, [w:] P. Garncarek, P. Kajak (red.), *Kultura popularna w nauczaniu języka polskiego jako obcego*, Warszawa: Centrum Języka Polskiego i Kultury Polskiej dla Cudzoziemców „Polonicum” Uniwersytetu Warszawskiego, s. 235–249.

Rabczuk A. (2017), *Polska grzeczność językowa w praktyce glottodydaktycznej. Wybrane aspekty*, „Kwartalnik Polonicum”, nr 24, s. 15–24.

Schmidt S. (2004), *Kompetencja komunikacyjna Niemców w polskich aktach grzeczności językowej. Perspektywa glottodydaktyczna*, Pułtusk: Wyższa Szkoła Humanistyczna im. A. Gieyszтора.

Steciąg M., Hawrysz M., Kaczor M., Kładoczny P., Rostkowska K. (2024), *Leksykon żeńskich nazw stanowisk, funkcji i tytułów na Uniwersytecie Zielonogórskim*, Zielona Góra: Wydawnictwo Instytutu Filologii Polskiej.

Szott M. (2024), *Przemiany w języku i ich odzwierciedlenie w materiałach do nauczania języka polskiego jako obcego. Analiza serii Hurra!!! Po polsku oraz Polski, krok po kroku pod kątem obecności form języka włączającego*, „Acta Universitatis Lodzensis. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców”, nr 31, 283–294.

Szpyra-Kozłowska J. (2021), *O językowej nierówności płci i jej konsekwencjach*, „Socjolingwistyka”, nr XXXV, s. 413–430.

Sztabnicka-Gradowska E. (2019), *Współczesne teorie grzeczności językowej i ich wpływ na badania w obszarze glottodydaktyki polonistycznej*, „Acta Universitatis Lodzensis. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców”, t. 26, s. 97–119.

Tambor J. (2013), *Kobiety w języku polskim. O formach żeńskich raz jeszcze z perspektywy języka polskiego jako obcego*, [w:] A. Burzyńska-Kamieniecka, A. Libura (red.), *Sapientia*

ars vivendi, Wrocław: Oficyna Wydawnicza Atut, s. 345–360.

Walkiewicz A. (2022), *Językowe wykładniki niebinarności płci w polszczyźnie*, „Prace Językoznawcze”, vol. XXIV/1, s. 85–100.

Wolański A. (2023), *Neutratywy*, <https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/Neutratywy;23008.html> [dostęp: 17.05.2025].

Zgólkowa H., Zgółka T. (2023), *Językowy savoir-vivre*, Poznań: Wydawnictwo Vioratoria.

Żurek A. (2008), *Grzeczność językowa w polszczyźnie cudzoziemców: wybrane zagadnienia*, Łask: Oficyna Wydawnicza Leksem.

Формановская Н. (2002), *Русский речевой этикет: нормативный социокультурный контекст*, Москва: Русский Язык./Formanovskaâ N. (2001), *Russkij rečevoj etiket: normativnyjsociokul'turnyj kontekst*, Moskva: Russkij Âzyk.

